

Nowiny Śląskie.

29548

Pismo tygodniowe dla ludu ewangelickiego.

Wychodzi w każdą Sobotę w Wrocławiu. Koštaje na każdą pocztę kwartalnie 80 fenigów. — Za odnošenie do domu przez listowego dopłaca się 15 fenigów. — Listy należy adresować: Schäfky, Breslau, Wallstraße 14^b, für die „Nowiny Śląskie“ lub Pastor Vadura in Medzibor, Kreis Polnisch-Wartenberg.

Dgołoszenia (inseraty) przyjmuję drukarz Th. Schäfky w Wrocławiu. Cena: 15 fenigów od wierha.

Na nowy rok.

I. Jan 2, 17. Światło przejmuje i pożądliwość jego; ale kto czyni wóle Bożą, trwa na wieki. —

Znowu rok nowy! I w jakimże najśroju ducha wstąpiliśmy weń? Są ludzie-błędni, co żyją z dnia na dzień, z ręki do ręki, i nie pytają się o bliźniego, ani o jutro. Nie mając wojciechowych myśla, ani pragnień, nie podejmują się też oni żadnych prac, któreby bliźniemu mogły być pożyteczne, albo w przyszłości przyniosły owoce błogosławione. Są też ludzie-robitki; tacy, którzy niegdyś mierzyli i goretkę mieli serca, ale wśród zgizku światowego utracili wiare. Brzegają nieporozumieniem i przekrosciami, wyjeżdżają om swoje serca i już na wypustko patrzą okiem zobjektualnym. Są także ludzie-naśmiewcy, co mówią, że świat jest wieczny i bajka jest zwiaſtowaniem, że przypuszczenie Pan Jezus tu objawieniu swej chwali. 2. Piotr 3, 3. 4.

Takim wąskim ludziom obietna rok rzeczą, co rok jest stary, co nowy; w przyszłości spoglądają omi albo obojętni, albo smutni, albo z hyberniem na ustach, — bo nie mają nadziei.

Ale ty człowieko Boży! któryś w zwiaſtowaniu godowem słyszał, że Bóg dla ciebie członkiem się stał, i że teraz na świecie przez wiare w Jezusa Chrystusa jesteś dzierżyciem Bożym, a we wieczności bieżącym podobnym do Zwycięstwa twoego Jezusa Chrystusa; — coż ty sadzisz o tem całym mianiu roku za rokiem? Zasłysz powieść: Światło przemija i pożądliwość jego, ale kto czyni wóle Bożą trwa na wieki.

Przychodzi do Ciebie po pierwszy raz, Nowiny Śląskie jako: mają odeszwać się? Wiemy, że wiele jest takich polskich ludzi, którzy powiedzą: napisć się i najedeć ta będzie. — Odecia, to nie jest jedyna szczególność człowiela, ale w Bożej moja nadzieję i szczęście moje. I ci też rzekną z psalmista na nowy rok: Choczym też chodził w dolinie śniegi, nie będę się bał zlego, albowiem mój Panie, że mną; laska Twoja i kij Twój te mnie ciecha. Psalm 23, 4. Ci też pamiętają o tem, że przyjdą w ostateczne dni naśmiewcy, według własnych pożądliwości chodzący 2. Piotr 3, 3; — i rzekną: „Ja nie siedzę w radzie naśmiewców, ani się z nimi radować nie będę.“ Jerezm. 15, 17.

Wtylejż tedy milu Ewangeliku polski! zapewne znany i pokrewny ci głos, gdy Nowiny staną w progu domu twoego oto z tem hasłem noworocznym:

W góre najwyższej dążymy,
Będąc gościni tu na ziemi;
Aż przez pułce przejdziemy
Do Kanaan, wybrani.

Ziemia dla nas obyczyna,

I jest niebo ojczyzna.

Obacz: Psalterz pielgrzyma! str. 19.

Tak „Nowiny“ odeszają się trzeba. Bo choć w strojnej postaci, jak na poczatek, pojawiają się „Nowiny“, jednak z góry zaznaczają muśnię swojego bytu i istnienia. Ze pragną podbić i pochyciać ducha współwyznaców przez rozwiewanie słowa Bożego ku znajomości woli Bożej, i przez namawianie ludzi, aby fizzerze zwróciły się do jadu Bożego, bo przez nie zachowani bydą do zagłady. Wiemy, że w narodzie polskim byta wielka liczba ewangelików. A pozostała do dziś dnia tylko mala garstka. A która pozostała? Ta, która nie kła za światem i pożądliwością jego, ale słowa Bożego pilnowała. Wiec i my trwać będziemy, gdy słowa Bożego trzymać się będziemy.

Ta praca nawoływania do wierności dla słowa Bożego między ludźmi polskimi jest dzisiaj wielka i nagiła. Oto osiągnięcie sami! W religijnem waszem życiu od lat kilkunastu zachodzą zmiany na gorsze. Gdy dawniej we wszystkich domach ewangelickich ojciec, jako głowa i kapitan swego domowego zboru, zgromadzał w dniu świątecznym rodzinę i czeladź swoą do wspólnego nabożeństwa domowego, tu wspólnie śpiewano pieśni nabożne i tu czytano biblię i kazania, to teraz ten dwalewski i budujący zwyczaj coraz to bardziej ujaja. A jako potem dzień Pański zniemierzały bywa, i jakie stąd zgorszenia i niesnaski, sumi z wielu przypadków wiecie i widzicie. A dajeći, choć się w skole po niemiecku nauczą, gdy jednak w domu już nie widać bogobożności dawniejszych lat, jał same wiecie to z wielu przypadków, stawiają się potem ofiarami zubożenienia, nemiary i jawnej bezbożności. Nie rzadko też zdarza się, że ojciec na wycieku już ze synem gołosodarzem pogodzić się nie umieja. Synek też często, który polapal jakiekolwiek mądrości i nauki w świecie, na polskie nabożeństwo wsiadła się iść, a na niemieckie nic go nie ciągnie. I tak osłabienie wiary jest już i wzrosła sobie dalej. Przytłem na niebezpiecze ujawnia prawie co rok kaznodziei, mówiącą po polsku. Młodzi zaś teologowie częstotkę mają jatis

wstępt do polskiej mowy i nie ma u nich wielkiej odrębnośc, aby takie polskim ludziom opowiadałi ewangelię. To też pastořów, posiadających język polski, nie przypomna. Działać się teby musi to niesłusznie, że na królestwo polskie bawią się skupione, albo też ustaniają obcinięcie zupełnie, choćby byli bardzo potrzebne i pożądane. A gdy tak dalej żądzicie polskich braci ciągle ubywających; gdy nadto w polskim ludzie sami oswiadczenie i zezłubnienie i o to dbać nie będziecie, żeby w domach waszych mieściły słowa Boże; powiedziecie sami, co się z nimi na ostatek stanie? Oto jeśli wy Pana Boga opuścicie, On was też opuści i pożycie nie zagadni. Ale jeśli wtracacie i o zadowanie słowa Bożego i jnia w bojańiu Bożej w domach waszych dbać będziecie, to pewna jest rzecz, że was Pan Bóg także zachowią.

Wieć jakżeby každym, ktemu mam wiernistkiego dobrego życzni, nie miał wolać na was na cañ głos: Przemiętaj świat i pojedliwość jego, ale kto czyni wolię Bożą, trwa na wieci! Dworzecie teđn, prośte, „Nowinom Szlaskim” domu wasze. Przestaćcie sami do wójcielskiej pracy, abyśmy wypiszą namawiali i pobudzali siebie do stateczności we wierze, do pilnego użycia się i gorliwego wykorzystywania słowa Bożego. Do czego nam dopomieć Panie Jezu Chryste!

3 kościoła i o kościele.

Rok 1883 i był pamiątkowym rokiem dla kościoła. Całk kościoła ewangelickiego wspaniale obchodzili 400 letnią pamiątkę urodzin Dra. Marcina Lutra. Królestwa w dniu 11 maja mijała liturgia w zborach polskich byli świetne, bo nader licznie zebrali się ludzie na nie i zapewnili

Bogumił.

Opowiadanie jako biblia ocalila od śmierci.

Nordzial 1.

Przymuszone małżeństwo.

Jan Lorys przez wiele lat służył jako leśniczy w lasach księcia Jana Krystiana na Brzegu. Było to za dawnych czasów, dużo wiecej jak dwudziestu lat temu, kiedy jeszcze książę z starodawnego Piastów królewskiego rodu panowali na Legnicy i Brzegu.że Jan był wiernym sługa, więc książę lubił go bardzo i często okazywał mu swoją laskę. — W końcu rozkazał mu być starzym leśniczym w książęcych lasach niedaleko Kluczborka. Było to miejscu bardzo dobre i Lorys mógł przedzieć życie zupełnie zabezpieczone na przyszłość. — Ale co! kiedy jednocośnie rozkazałano mu ożenić się z córką niebezpiecznego leśniczego który przedtem długo i wiernie księżemu panu służył. — Lorys nie był już wtedy młodzikiem i o lat wielu miał narzeczoną, piękną i dobrą Dorotę. Dorota kochała go także i stale odmawiała wiernikom którzy się o rekę jej ubiegali. Lorys wice był w nielada trudnym położeniu; wybierać musiał między kochaną a służką. Z początku sam nie wiedział co robić, były chwile że zamierzał porzucić służbę i połączyć się z miłością i pięknią Dorotą, ale

każdy katek w domach Bojnych. Pojawiała się też sila kleszcz w pismie w rozmaitych językach, opisujących życie i pracę Dr. Marcina Lutra. Także po polsku napisane pojawiły się takie książki pamiątkowe.

Polskich czynników zaciękania może wynikała, że obchodzona była przeszego roku także 200 letnia pamiątka, jako król polski Jan Sobieski pokonał Turków pod Wiedniem i jak przes to Pan Bóg zachował cały kościół chrześcijański, że nie dostał się w jarzynu tureckie.

W niesiągającym październiku przeszego roku odbyła się w zborach dziesiąta huczownia generalna wizytacyjna kościelna przez Prez. J. M. Ks. generalnego superintendenta Dr. Erdmannę, kilku innych księciów superintendentów i także ekspertów świdnickich. Dobre wrażenie sprawiły na wizytatorów polski zbor międzychodzki. Kilkoro tysięcy ludzi stawiło się do Kościoła obserwującego, który cañ był zapelniony. Rozgniewana ze zboru, która miała Wiel. Ks. sup. Dr. Koellling, pastor roszkowską, toczyła się żywio. Ludzie na dole i na górnym na zdawanym pytaniu odpowiadali śmiało i z odręgi. Ks. superintendent pozostaje też u zborowów międzychodzkich w milczej pamięci. Podobne wizytacyjne są rzeczywiście wielkim błogosławieństwem.

W Drozdach, w dziesiątu namiestnictwie, obnowiony kościół został poświęcony dnia 5-go m. grudnia przeszego roku. Gościeli wtedy u siebie zbor Ks. jen. sup. Dr. Erdmann i Ks. pastor Gerharda z Wrocławia, Ks. sup. Petersera z Miodarow, ks. ks. Schwartha i Nitraskiego z Namysłowa i Słoboda z Kowalowic. Przemienieli potajemnie ks. jen. sup. Dr. Erdmann na tekt z Bacharnyha r. 9, 5, i. dopełnił poświęcenia. Znakomitem faszaniem na tekt z 1. Piotr. 2, 5-10 zbudował ks. Gerhard niemiecki współwyznawca, a pastor zboru ks. Przybylski z rożze-

znomu bat się księcia który był bardzo furowny i pełne przestrzegał aby nikt nie śmiał się żenić bez jego woli. — Jego matka Loryska profila także i zachęcała go aby służbę przyjął, rada że przesypanu znajdzie na lata cieplu i spokoju katek. Gdyby nie prosby dobrej staruski, Lorys mógłby pojechać w świat daleki. Myślał bowiem o tem aby potajemnie uciec przed księciem, przytac do żołnierzy i niemilego sobie życia pożycie się na polu bitwy, w krwawej wojnie. —

Właśnie bowiem, okolo onego czasu, 1618 roku zaczęła się straszna owa trzydziestoletnia wojna. Pierwsza część tej długiej i pamiętnej wojny, wojna Czeska, która w Czechach prowadzona była, już się była skończyła w tym czasie kiedy na leśniczy zamierzał przytac do wojskow. Wybrany przez ewangelików na króla czeskiego, Fryderyk, a Szląsk był wtedy przypłoszciały czeskiej korony, pobity został siedzibie przez cesarskich to jest tych królów z katolikami i Cesarem Niemieckim trzymał i po przegranej przybył do Wrocławia. Leż i tu długiego schronienia nie znalazł. Ledwie wypoczął, musiał wnet bieżeć dalej, opuścić Wrocław i przez Głogów uciecze do Szląska. —

Oj! smutne, bardzo smutne czasy nosiły wtedy dla ewangelików. Znkład nadziei, znkład ratunku. Brzeski książę Jan Krystian zmuszony był także na czas jakiś opuścić księstwo dziedzicze i wyjechać za granicę. Ciągle

wnieniem przemówił na teki z Euf. 19, 1–10. Po skończonych ślużbach Bożych, ugodał gości i siebie patron zboru Wm Imp. Przettw. Znaczny zboromu dwojłostwiem i zacemu pasterzowi jego wsklecię dalszej pomysłowości i błogosławieństwo Bożego.

W Lasach pod Łępnem po odciąciu ks. Badury do Miedzyborza powołany i inslalowany został w jesieni przeszego roku ks. Mowis, damoniejski, pastor grabowni. Znaczny ks. pasturowi pomoc Pańskie, a jemu i młodemu zborowi wsklecię błogosławieństwo Bożego. Z pewnością gorliwy zbor laskowsko-opatowski pokocha pastera, władzącego piękną polkężyną. Z nie wątpimy, że przy znacji gorliwości dla domu Bożego Wm Imp. Łoscha, patrona zboru, z pomocą Bożą zbor rozwijać się będzie pomyslnie.

Znamię czasu.

Przeszły rok pod względem politycznym dzinie przedstawił oblicze. Na wschodzie pomiędzy trzema sąsiadami, Niemcami, Rosją i Austria był połóż, ale tylko na otoczeniu się nieraz, że albo Austria z Rosją, albo Niemcy z Rosją wezmą się do krewnej rozprawy. Zachował nas atoli od wojny Pan Bog losowanie. Na zachodzie narodowa niemawie Francuzów do Niemiec objawiata się wielokrotnie sposobem, ale i z tej strony zachował nas Pan od wojny. Jednak z proroctwa Pana Jezujskiego wiemy, że będzie ucieczanie narodów z rozbaczą (Euf. 21, 25) i że powstanie naród przecinko narodów, i królewno przecinko królestwu (Euf. 21, 10.). Ale mamy też to pocieszące

przejęcie wojsk i kontrybucje pieniężne, pożary i rabunki ciężny rolnika. Krew zamiera w żyłach na wspomnienie tego co się wówczas działo. W Świdnickich ludzie aby głodu uniknąć, życie sobie oddzierali. Wiara ewangelicka była środkiem prześladowaną w różnych krajobrazach, także i u nas na Śląsku a jeszcze więcej w sąsiadach naszych Czechów, którzy mówią językiem bardziej podobnym do naszej mowy a intencje najmocniej za celność i wolność wiary ewangelickiej stanowili. Najgorętsze zaś niechęźce było dla ewangelików iż nie mieli wcale wodza, któryby wypisem fierował do jedności gromadził. Do tej i Loryś nie wiedział dokąd i do kogo się zwrócić kiedy chciał zaciągnąć się do wojaków. Pozostał więc w domu a gdy pan jego, książę Jan Krzysztof powrócił do Brzegu na zamek kłajzer, pojawił naręście za żonę przeznaczoną przez księcia naręczoną.

Lena, taka było jej imię, nie była wcale piękna ale zato cicha i skromna niewiąsa. Że książę przyniósł jej męża, nie wieǳiała wcale i nie domyślała się nawet; inaczej, jako pobożna i sprawiedliwa, nie przystałaby nigdy na przyniósanie małżeństwo. Znacznie młodszka od męża, była mu posłuszną i kawowała go jak dziecę ojca swojego hanuse. — Wszystkie myślały do tego tylko zwracały aby wypełnić jego wóle i olaźać mu uległość. — Wszystko jednak naprawiono! Miłość nie zaspisała do ich serc a w domu ich zły duch panował. — Matka Jana i

słowo Pana Jezujskiego: „A gdy się to poecnie dziać, pogłębicież pod nobiscie głowę wasze, potoż iż nie przyliga okupienie wasze.” Niepotój i potoż tylko na otoczeniu zaczęły się spiewać proroctwa Jezujskie o dniu sadnym, aż do onego czasu, gdy ten dzień służy i przynieścia Paniego nadębie. Błogosławionym, kto wśród niepotoku świata, w Chrystusie znalazł potoż swój. Niesieden z was czystelników miłych, siedzi sobie spokoju, powiedziałbym za piecem, gdyby to były dawny mroz porządnego — i nie pomycieli sobie, że spotkali — chyba tylko w grobie. Oto u sąsiadów naszych na wschodzie niktisci znomu się rząża. W Petersburghu zabił policjnego urzędnika cesarskiego Sudejktina. Na Zachodzie ma Anglia swój kłopot z Irlandią, która gnioła długie czasu. A u sąsiada naszego na południu, we Wiedniu, w jednym kościele katolickim rozmazana holota zrobiła wielki niepotok i halaż z przyczyny, że śledzi robotników i bieladów karcił i pocieszał się słowa Bożego. A u nas? Oto polski lud ma dotychczas wielki strach, ma bogobójcość. A gdy bogobójcość ustanie, aż! będzie potem ile. Wiemy z proroków Pańskich, że wielkiej rokszy świat spodziewać się nie może ale wiemy też, że wzajemnie swoich wiernych Pan codziennie ocalić umie. My tedy, o wysoką politykę nie trocząc się, poruczymy wspaniałego Pana, a dbać będziemy o zachowanie wiary i bojaźni Bożej między sobą. W Egipcie, Sudanie, niepotoku; ale to co w sąsiedztwie ziemi świętej dzieje się, stwierdza, że Jeruzalem będzie wyzwolona z pod panowania pogan, a panowanie Turków skończy się. Dalszy tylko Bóg, żeby ci, którym Jeruzalem się należał, to jest Żydzi, nawrócił się rynchio do swego króla Jezusa Chrystusa.

matka Lena chciała więcej jedności załączając w młodem stadle ale nadaremnie. Pierwsza z nich tak się tem martwiła że zachorowała i wrótkę umarła. Teraz Loryś nie miał już nikogo kogobu mitował. Zona żyła w ciąglej bojaźni a na zapytania męża, dawała krótkie, lekkie odpowiedzi. Ile on głośniejsi się odzywał, im groźniej wolał, tym bojaźńi Lena była wieksza, tym częściej odpowiadała, on zaś fukal wówczas jeszcze ostrzeżeniami wyrażami:

— Główka, nawet mówić nie poradzi, jakby niemową była.

Lena żyła tylko polityka.

Loryś całą przyczynę swego niechęźcia zwalał na żonę, jej wskytu że przypisywał a kiedy matka Lena chciała się za nią ująć, mtedy i na nią gniewał się i stroił. Często, zmierzchom, dnie i noce prześladywał w lesie i dugo nie wracał do domu.

Tak mijał dzień za dniem, miesiąc za miesiącem. Mieli lata a u Loryśów nie się nie zmieniło. Nie mieli dziecięcia, więc znikała ostatnia nadzieja pojednania. — Robieni płakali lub wzdygały a gdy mają z laju pomroci, rosglegali się kłatyw i halaż — że aż trzałk się dom cały. Dom ten był prawdziwie jakby obrazem czasów trzydziestoletniej wojny. Panowali w nim kłotnia i niezgoda. Miłość i potoż wygasły — o jedności braterskiej zapomniano zupełnie. — (Dalszy ciąg nastavi.)

Co słychać na świecie.

Berlin. W dniu 13. tego miesiąca, po południu Cesarz odwiedził księcia Antoniego Radziwiłła aby złożyć powitowanie matce jego, księżnej Matyldzie w 78^{ym} dniu jej urodzin. Księżna pochodzi z królewskiej rodziny, wdową jest po księciu Radziwiłlu od 5 Sierpnia 1870. Róża z Radziwiłłówka jest znakomita polską rodziną i mając rozległe statki czyli dobra ziemskie na Litwie pod rosyjskim panowaniem i w Poznańskim niedaleko śląskiej granicy.

W Węgrzech chcą zaprowadzić prawo o mieszańcach małżeństwach aby żądzący z chrześcianami mogli się żenić. W sejmie zgodzili się na to posłowie ale w izbie panów przy powtórnem czytaniu projektu, co właściwie w dniu 12. miesiąca miało miejsce, projekt takich mieszańczych małżeństw, odrzucony został większośćą 9 głosów. —

Wiedeń. W stolicznym mieście cesarstwa austriackiego spodziewają się w tych dniach przyjazdu Gersa, rosyjskiego ministra spraw zagranicznych. To znaczy że teraz polski jest zapewniony i do wojny między Austrią a Rosją nie przyjdzie.

Wiadomości z Śląska.

Wrocław. W dniu 12. tego miesiąca w Uniwersytecie tutejszym czyli najwyżej sokoły odbył się egzamin rządowy studentów teologii ewangelickiej. Komisja egzaminowa stanowiła: Pan Generalny Superintendent Erd-

mam, P. Professor Weingarten i. p. radca konfesjonal Richter. Do egzaminu przystąpili trzej studenci: Hote Spindler i Katterwe. Wszyscy trzej dobrze egzamin się odbyli. Niedaj w przyszłości prowadzą do zbawienia chrześcijańskie, które im powierzone zostaną.

— z Zabrza piszą nam: Strażny wypadek zdarzył się w drugi dzień świąteczny Bożego Narodzenia. Czeladź pewien będąc w bieźnie dla brata roboty, postanowił oddać sobie życie i rzeczywiście odebrał je sobie w okropnym sposobie. Stanąwszy przy Siemianowskiej fabryce kościu, otworzył drzwi płonącego pieca, odwrócił krótką modlitwę i rzucił się w ogień. Po chwilie, wyciągnięto już tuż spaloną cęzę zwłoki. Przechodzący drogą, bo fabryka leży tu przy drodze, czaszka mieli przed sobą okropny widok. Pamiętajmy je 5 te przypłaszczenie mówią: Nie zabijaj.

Kluczbork. P. Radca Teuber przeniesiony został z Tarnowskich gór jako sędzia do tutejszego sądu.

— W Namysłowie postanowieniem sądu z dnia 3 Stycznia ogłoszono konkurs czyli zamknięto sklep w kraju krawieckiego A. F. Szolca. Komuś się coś należało od rzeczonego majstra, ponieść najpóźniej do dnia 15 lutego zamełdować u sądu. Zarządcą konkursu jest Reinhold Tieze kupiec w Namysłowie.

Nova żelaznica. Słychać że rząd dał pozwolenie na zbudowanie nowej żelaznicy czyli kolei żelaznej kierującej Gliwicami pośród do Jarów.

Stan zaśnieów. Zeważąd, z lignickiego i opolskiego obwodów donoszą że zimowe zaśniewy trzymają się dobrze. Jeżeli koniec zimy lub wiosna nie zaśkodzi, jać czatem byno, żniwa mogą być jeszcze liwe. — Pod wioseną zaśniew, rola tańsze dobrze przygotowaną zostanie.

Ceny Wrocławskie.

Placono za 100 kilogramów 2^{1/2} szekla po 80 fnt.:

	ciężki	średni	leffi towar
Pszenica biała . . .	18,80—19,80	17,40—17,60	15,60—16,40
żółta . . .	17,10—18,00	16,10—16,60	14,60—15,60
Żyto	15,20—15,40	14,20—14,50	13,80—14,00
Ječmienie	14,60—15,80	13,80—13,80	12,60—13,80
Ówies	13,60—14,00	13,00—13,20	12,30—12,60
Groch	17,50—18,50	16,00—17,00	15,00—15,50

Za Rubla płacią 1 M. 97 8

Za Guldena płacią 1 M. 68 8

Obstalować można „Nowinę Śląską” na wszystkich pocztach

Redaktor odpowiedzialny i naktadca J. Babura, pastor w Miedzyborzu, (Miedżibor).

Druk i ekspedycja u p. Th. Schatzkiego w Wrocławiu, Wallstr. 14b.